CENA 15 GR. CENA 15 GR.



Bezpartyjne pismo poświęcone interesom ludności kaszubskiej

BÓG I OJCZYZNA

Abonament Głosu Kaszubskiego

wychodzącego 3 razy tygodn. kosztuje przy odbiorze w administracji lub w agenturach 1.20 zł miesięcznie, 3.60 zł kwartalnie, z odnoszeniem do domu 1.30 zł miesięcznie, 3.90 zł kwartalnie, przez pocztę 1.40 zł miesięcznie, 4.20 zł kwartalnie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów

Ogłoszenia

kosztują 25 gr od wiersza petitowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 60 gr, przed tekstem 1 zł. Dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. Dla członków spółdzielni osobny rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Przy telefonicznem nadawaniu ogłoszeń nie przyjmujemy odpowiedzialności za ewentualne błędy.

Redakcja i Administracja: w Kościerzynie, Rynek 12 — Telefon Nr. 77

Wydawca: Stefan Stachowski
Redaktor: Andrzej Szklarski

ROK I. | KOŚCIERZYNA, środa dnia 10-go września 1930 r. | NR. 14.

KSIĄDZ KAZIMIERZ BAJEROWICZ

Ilu katolików mieszka na kuli ziemskiej

Co powinien każdy wiedzieć o misjach

Korespondencja własna.

W ostatnich latach mówi się coraz więcej o misjach a sprawami misyjnemi interesują się szerokie koła społeczeństwa. Z tego też powodu będzie dla wielu czytelników a także dla sprawy samej korzystne, gdy się przedłoży zasadnicze zagadnienia dotyczące misyj.

Misją jest dziełem wysylania zwiastunów wiary na świat cały, jak to Zbawiciel powiedział: „Ja was posyłam", stąd pochodzi nazwa misja od wyrazu łacińskiego „mittere-missio — wysyłać — posłannictwo", a stosownie do tego dal Chrystus przed swem Wniebowstąpieniem apostołom testamentarne zarządzenie: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je". Misja zatem jest rozszerzeniem panowania Bożego względnie Królestwo Chrystusowego wśród narodów wszystkich świata całego, stąd jest ona dalszym ciągiem zadania, jakie Chrystus powział na tej ziemi, a zadania tego rozprowadzenie dalsze przekazał nam ludziom.

Różnorodne i dalekoidące są zatem obowiązki i prace, wykonywane przez zwiastunów wiary św., czyli przez misjonarzy. Najprzedniejszą sprawą misyjną jest sprawa zbawienia dusz nieśmiertelnych, znajdujących się w jakiejkolwiek bądź barwy ciałach, bo za wszystkich Chrystus umarł, kładąc siebie samego jako ich cenę; a tak ocenia także i misjonarz każdą duszę. Dalej zaś przynosi misja ludziom światło nieba, którem jest Chrystus Pan. Ale misja roznieca też światło przyrodzone przez nauki, szkoły, prasę i t. d., a w ten sposób zaszczepia światło kultury i cywilizacji chrześcijańskich np. przez użyźnianie ziemi, przez budowlę dróg, wsi, osuszanie bagień, przyuczanie pracy, walkę przeciw niewolnictwu i przez inne środki. W Europie, gdzie kultura i cywilizacja chrześcijańska przenikła wszelkie społeczeństwo i państwo i nawet prawodawstwo, nie myśli się o tem, że to zasługa Kościoła katolickiego i dla tego nie docenia się pracy ogromnej, która i również dzisiaj dokonywa się przez misjonarzy.

Misja jest też przedewszystkiem dziełem miłości, bo wprowadza miłość przebaczenia, sakrament miłości; szerzy też miłość litującą się, czyli miłosierdzie wśród biednych, chorych, nieszczęśliwych. Zarazem staje się dzieło misyjne dziełem ofiary, składanej przez siły misjonarskie ich pracą, cierpieniem, znoszeniem prześladowań, które się nieraz kończą śmiercią męczeńską.

Praca ta misyjna kierowana z środowiska chrześcijaństwa rozchodzi się z stacyj misyjnych, których liczymy w Azji 47149, w Afryce 15717, w Północnej i Południowej Ameryce 1908 a w Oceanji 1623. Wielka zaś jest liczba tych, na których z dotychczas istniejących stacyj misyjnych wypuszcza się strzały miłości, by ich nawrócić, pociągnąć do Chrystusa.

Wszystkich ludzi na świecie liczymy 1726 miljonów, a w tem 1043 miljonów pogan i mahometan, którzy się tak rozkladają:

270 miljonów wyznawców Konfucjusza (w Chinach); 240 miljonów mahometan (w Małej Azji i Afryce); 200 miljonów hindusów (w Indjach Brytyjskich); 158 miljonów Animistów (pierwotne ludy wszystkich części świata); 138 miljonów Budystów (w Azji Południowej i Wschodniej); 24 miljonów Szyntoistów (w Japonji) i 13 miljonów żydów, rozrzuconych po całej kuli ziemskiej.

A jak to możliwe, że dzisiaj jeszcze tylu mamy niechrześcijan, czyli pogan? Bóg może przecież od razu wszystkich natchnąć światłem swem. Tego jednak nie czyni, jak to się stało w dzień Zielonych Świątek, gdy Duch św. stąpił tylko na Apostołów, a potem na 3000 ludzi, a nie na wszystkich. Dla czego to? Bo chciał Chrystus, aby apostołowie oraz ich następcy opowiadali Ewangelję, całemu światu. O tym jednak obowiązku, mówi św. Paweł w liście do Korynthjan (9,16): „Biada mnie, jeślibym Ewangelji nie opowiadał".

— o —

O lepszy rozdział kredytów między drobnem rolnictwem

Sprawa rozdziału kredytów między drobnem rolnictwem i osadnictwem na Pomorzu dotychczas nie jest należycie opracowaną i najzupełniej niedostateczna.

Między osadnikami np. w północnych powiatach Pomorza za wyjątkiem powiatu tczewskiego i kościerskiego akcja kredytowa przedstawia się wprost fatalnie.

Osadnicy np. już w kwietniu mieli otrzymać długoterminową pożyczkę budowlaną, tymczasem kredytów tych nie otrzymali.

Skutek jest ten, że rozpoczęte budowle utknęły, że do zagród osadników coraz to częściej zaglądą komornik, że w wielu wypadkach osadnicy i drobni rolnicy stoją przed ruiną.

Pożądane by było, aby Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu i Bank Rolny więcej uwzględniali i zaspakajali najbardziej piekące potrzeby drobnego rolnictwa.

Dotychczas opieka ta ze strony miarodajnych instytucyj była najzupełniej niewystarczająca.

Wielu drobnych rolników z konieczności czepiając się ostatniej deski ratunku zadłużyło się w bankach gdańskich. Po powiecie starogardzkim uwijają się najrozmaitsi płatni agenci banków niemieckich, którzy ofiarowywują rolnikom kredyty niemieckie na bajecznie dogodnych warunkach.

Zadaniem nowowybranego Zarządu Wojewódzkiego Zawodowego Związku Drobnych Rolników na Pomorzu będzie wejście w bezpośredni kontakt z Warszawą, ażeby wywrzeć odpowiedni nacisk na Okręgowy Urząd Ziemski i instytucje kredytowe rolne, które dotychczas nie mają należytego zrozumienia dla potrzeb i bolączek pomorskiego drobnego rolnictwa.

Urny słowiańskie na ziemi fosuckiej

Znalezienie starego grobowca słowiańskiego na ziemi kaszubskiej przy St. Kiszewie.

Przy Bartoszym Lesie na ziemi fosuckiej znalazł p. Gołuński, zarządca gospodarski grub starosłowiański, w którym znajdowało się kilka urn.

Urny znaleziono na tem samem miejscu, gdzie u biegłego roku został zastrzelony rolnik Kaźmierczak.

Przed wojną znaleziono takie same urny w Starych Polaszkach i sąsiednich wioskach Bartoszego Lasu. Urny te są najlepszym dowodem, że ziemia pomorska od prastarych czasów była zamieszkana przez słowiańskie plemię Kaszubów.

Występy Treviranusa to szczekanie na księżyc.

Rozbudowa portów w Helu i Jastarni

Gdynia (tel. wl.). — W porcie helskim prowadzone są w przyśpieszonym tempie roboty nad przedłużeniem obydwu molo, zamykających port. Przedłużone one będą o 150 metrów, kosztem 250 tysięcy złotych.

Przedłużenie nabrzeży po obu stronach powiększy wielokrotnie głębokość portu na Helu i pozwoli swobodnie zawijać do tego portu największym kutrom rybackim i statkom żeglugi przybrzeżnej.

Równocześnie prowadzone są nadal intensywne roboty w porcie Jastarni, które doprowadzą do stopnia pełnej używalności dla statków przybrzeżnych i rybackich.

Godne jest zaznaczenia, że zarówno w Helu, jak w Jastarni prace prowadzone są jedynie polskim taborem pogłębiarskim, który pod względem technicznym spisuje się zupełnie bez zarzutu.

Przed sesją budżetową sejmu śląskiego

Katowice. — (tel. wl.). — Śląska Rada Wojewódzka rozpoczęła na dzisiejszem posiedzeniu rozpatrywanie budżetu śląskiego na czas od 1-go października 1930 r. do 31-go marca 1931 roku.

Budżet ten przedłożony będzie sejmowi śląskiemu na sesji najbliższej, rozpoczynającej się w myśl brzmienia ostatniego dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dniem 9-ym września rb.

Zbrodniarz... to człowiek chory

Rezultaty międzynarodowego kongresu kryminalistycznego w Pradze

Współpraca wszystkich państw w walce z zbrodniarzami

Korespondencja własna.

Praga. — Międzynarodowy kongres kryminologiczny odbywał się w ciągu 1 tygodnia. Tydzień ten wniósł wiele nowego w rozwoju polityki kryminalistycznej. Uczestniczący w kongresie podkreślali wielokrotnie opinję, że tendencją kryminalistyki nowoczesnej jest wpływ na przestępcę w celu jego poprawy. Nowoczesna kryminalistyka potępia karę dla kary. Mianowicie opinję tą podkreślił na kongresie Prezes Najwyższego Sądu Czeskosłowackiego dr. Popelka, mówiąc, że sędzia zwraca uwagę obecnie nie tylko na przestępstwo, lecz na osobistość przestępcy. Przedewszystkiem powinniśmy przestępcę leczyć. Dlatego kryminalogowie zwracają się do sądowej therapji, a nie do sądowej chirurgji jak pierwej. Sędzia dąży do znalezienia najlepszego środka dla uzdrowienia przewinionego. Ponieważ chodzi tu o chorobę moralną, leczenie tej choroby wymaga od lekarzy, cierpliwości, siły, woli i wiary w człowieka.

Sędzia w przyszłości powinien , , mieć odpowiednią specjalizację i idealne przymioty ludzkie. W przyszłości należy reformować sąd, dobrze wynagradzać sędziów i nie zawalać ich pracą. Prezes Najwyższego Sądu Czeskosłowackiego uważa, że postęp kryminologji polegać będzie na czynnej współpracy prasy, zakładów humanitarnych i społeczeństwa.

Uczestniczący kongresu zwracali wielką uwagę na te przemówienia i inne, od których się zaczynały plenarne posiedzenia kongresu.

W pierwszej sekcji kongresu omawiano problemy prawa karnego. Uchwalono rezolucję, w której wypowiedziano życzenie, aby prawo karne w poszczególnych państwach było identycznem i w ten sposób możliwą była współpraca wszystkich państw w walce z przestępczością.

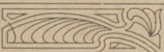
W drugiej sekcji kongresu omawiano problemy administracji więziennicznej i wykonania uchwały. Przyjęto rezolucję, w której wyrażono życzenie, aby przy karaniu przestępcy zwrócono uwagę na zdatność fizyczną winowajcy i na jego wychowanie intelektualne i moralne. Zależnie od zachowania się więźniów trzeba dzielić na kategorje i stosować pewne ulgi.

Na kongresie mówiono i o celach pojedyńczych. Wśród obecnych zwłaszcza wśród amerykanów było wielu przeciwników cel pojedyńczych po dyskusji uznano konieczność zachowania cel pojedyńczych i konieczność izolowania więźniów na noc. Wyrażono żądanie, aby w celach pojedyńczych uwięziono tych, którzy znajdują się pod śledztwem.

Na kongresie mówiono wiele o zachowaniu się wobec przestępców zwolnionych. W rezolucji mówi się o konieczności opieki nad zwolnionymi, aby jaknajprędzej i bezboleśnie nawrócić ich do życia normalnego. Trzeba dbać o to, aby opinja publiczna nie potępiała i nie pogardzała zwolnionymi przestępcami i aby społeczeństwo pomagało im w znalezieniu pracy, która mogłaby im zapewnić życie poczciwe. Jednakże koniecznią jest klasyfikacja przestępców dla odróżnienia zdolnych do poprawy od chronicznych recydywistów. Ciekawem jest, że kongres zajął stanowisko negatywne wobec zesłania za granicę cudzoziemców, popełniwszy w odnośnem państwie przestępstwo kryminalne. Co do kwestji o współpracy państw w problemach kryminalnych, uchwalono rezolucję o utworzeniu międzynarodowej komisji naukowego badania przestępstwa zapomocą jednej i tej samej metody. Komisja ta będzie przyłączona do istniejącej już międzynar. komisji prawa karnego i w więziennictwa. Każde państwo będzie miało w tej komisji swego delegata. Uchwalono wniosek, że przyszły kongres odbędzie się w Berlinie za 5 lat.

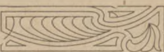
Konferencja Paneuropejska budzi niepokój w Bolszewji Sowieckiej

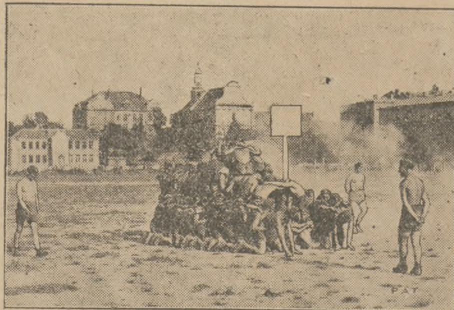
(Własne radjo). — Kierownicze koła sowieckie okazują wielkie zaniepokojenie z powodu mającej się odbyć w dniu 8-mym września konferencji Paneuropejskiej, w której udział weźmie 15 państw europejskich. Nie mniej zgromadzenie Ligi Narodów także zwołane do Genewy na dzień 8-my września budzi niepokój u czerwonych władców Rosji sowieckiej. Szczególnie pewne punkta mające wejść pod obrady na powyższych konferencjach żywo obchodzą władców Bolszewji.



Wychowanie fizyczne w wojsku

Żywy czołg zaimprowizowany bardzo udatnie przez żołnierzy podczas ćwiczeń na wolnem powietrzu





Polskie fabryki lokomotyw uzyskały dostawę zagraniczną na dwa miljony złotych

Do przetargu na dostawę parowozów dla kolei łotewskich stanęły również polskie wytwórnie.

Dzięki zaoferowaniu najdogodniejszych warunków Polska ma uzyskać zamówienie na dostawę 6 lokomotyw.

Kontrakt ma być niebawem podpisany.

Zamówienie wykona fabryka lokomotyw w Chrzanowie. Zamówienie to oceniane jest na około 2.000.000 złotych.

Pod znakiem lepszej przyszłości -- Fabryki łódzkie pracują pełny tydzień -- Bezrobocie spada

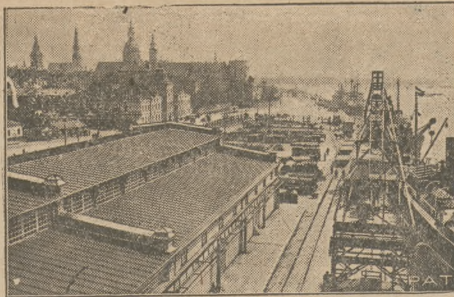
Łódź. Ubiegły tydzień zaznaczył się znacznem ożywieniem w przemyśle łódzkim.

Na 180 fabryk zrzeszonych w związku przemysłu włókienniczego 120 pracowało przez pełne 6 dni w tygodniu, reszta po 4 i 5 dni. 46 fabryk pracowało na dwie zmiany, a dwie fabryki nawet na trzy.

Zjednoczone zakłady Scheiblera i Grohmanna uruchomiły drugą zmianę w nowej tkalni na 6.000 krosien przy ul. Kilińskiego. Da to zatrudnienie 1.000 robotników, a zarazem spowoduje zwiększenie wydajności produkcji w innych oddziałach zakładów.

Również inne większe zakłady jak Widzewska Manufaktura i I.K. Poznański zwiększają produkcję, wobec znacznem zmniejszeniem liczby bezrobotnych.

Zapotrzebowanie na przędzę wzrosło w ostatnim czasie w znacznym stopniu, równocześnie zaś napływają liczniejsze, niż dotychczas, zamówienia na wyroby łódzkiego przemysłu włókienniczego



Port w Rydze

Ma sto lat i uprawia codzień gimnastykę

Wizyta u najstarszej na świecie doktorki.

„Promienie światła słonecznego wpływały do pokoju przez szerokie okno. Siedząc tuż przy samem oknie, bardzo stara dama, ubrana w biały płaszcz i białą spódnicę, gwałtownymi ruchami wyrzucała w powietrze ręce i nogi, odbywając ćwiczenia gimnastyczne".

W ten sposób jeden z dziennikarzy londyńskich opisuje początek swej wizyty u najstarszej doktorki świata, pani Harriet Clisby, która dnia 31 sierpnia skończyła okrągłe lat 100.

Wymieniony dziennikarz pozwolił sobie na uwagę, że to może troszkę dziwne zajęcie, jak na gorący dzień, na co otrzymał odpowiedź w formie ostrego pytania:

— Czy pan nie odbywa gimnastycznych ćwiczeń codziennie? — a kiedy dziennikarz przyznał się, że nie, usłyszał wyrok stanowczy:

— To pan jesteś niedołęga — do niczego! — poczem stara dama prowadziła dalej swoje ćwiczenia gimanstyczne, póki nie uznała, że dosyć ich na jeden dzień.

Już ten szczegół wskazuje, że dr. Heriet Clisby, najstarsza na świecie żyjąca doktorka medycyny, mimo swoich stu lat wieku, dotychczas jest osobą energiczną w pełni sił fizycznych. i umysłowych.

Urodziła się w Londynie dnia 31 sierpnia 1830 roku, w młodym wieku przeniosła się do Australji, a medycynę studjowała najpierw w nowem miejscu swego pobytu, a potem w Anglji.

Praktykowała z kolei w rozmaitych krajach, a w roku 1894, powróciła do Londynu.

Czterdzieści tysięcy żyje z tego co oglądają miljony

Ciekawego obliczenia dokonał pewien fachowiec kinowy, a mianowicie stwierdzenia, ilu osobom daje utrzymanie w Polsce kino.

Na terenie państwa czynnych jest zgórą sześć set kinematografów, z których każdy zatrudnia przeciętnie 12 osób.

Biur filmowych jest w Polsce około 100. W każdym pracuje przeciętnie 10 osób. Przy naświetlaniu filmów zatrudnienie znajduje rzesza statystów, aktorów, reżyserów i t. d., wynosząca około 1.500 osób, razem więc 10. Muza daje chleb 10.000 ludzi, a razem z rodzinami 40.000.

— • —

KOŚCIERZYNA

Kalendarzyk.

Środa, dnia 10 września Mikołaja
Wschód słońca 5,26 — zachód słońca 18,27
Czwartek, dnia 11 września Prota i Jacka
Wschód słońca 5,05 — zachód słońca 18,57

Stan pogody.

We wschodniej połowie Polski pogoda o zachmurzeniu zmiennem i przelotne deszcze, w zachodniej — stopniowe polepszanie się stanu pogody. Chłodno. Wiatry, przeważnie słabe z kierunków zachodnich.

Odnawianie wnętrza gimnazjum męskiego.

Dzięki energicznym staraniom dyrektora miejscowego gimnazjum męskiego p. Kontka, przeprowadza się w auli, kaplicy i poszczególnych ubikacjach gimnazjalnych kompletną renowację. Ściany zostaną pięknie pomalowane a niektóre zniszczone ubikacje gruntownie odrestaurowane.

Powiat kościerski przyłączono do Urz. Pośredn. Pracy w Tczewie.

Zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 6. VIII. br. wydanem na podstawie rozporządzenia p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 4. VIII. br. nr. 37470 IV. został powiat Kościerski wyłączony z obwodu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Gdyni i przyłączony do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Tczewie. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy obejmuje zatem obecnie powiaty: tczewski, gniewski, starogardzki, kościerski, chojnicki, tucholski i sępoleński.

Pożar komina elektrowni.

W sobotę późną godziną wieczorową, gdy na całem mieście zapanowały egipskie ciemności, zapaliły się sadze w kominie elektrowni dodatkowej. Od wielkiej ilości iskier zaczął się już palić dach elektrowni — wobec czego zaalarmowano straż pożarną, która siekierami wyrąbała palący się już dach.

Do sprawy niedomagającego, i stale przerywanego oświetlenia w porze jesiennej i zimowej jeszcze wrócimy.

Trzymiesięczny kurs gospodarstwa domowego.

Dziś o godz. 8-mej rano nastąpiło otwarcie zapowiedzianego poprzednio trzymiesięcznego kursu gospodarstwa domowego. Ponieważ dostateczna ilość kandydatek się zgłosiła, przeprowadzać się będzie kurs dzienny od 8-mej do 1-szej w południe, i wieczorowy od 6-tej do 10-tej wieczorem. Kilka miejsc na kursie jeszcze wolnych, szczególnie na kursie wieczorowym. Zgłoszenia na kursy przyjmować się będzie codziennie przed rozpoczęciem kursów już na miejscu w suterenach tut. Sądu Grodzkiego (wejście z podwórza), gdzie kursy się odbywają.

Wymiatać kominy!

Ponieważ już niejednokrotnie stwierdzono wybuch pożaru z powodu zaniedbywania obowiązku wymiatania kominów dlatego przypomina się, że według rozporządzenia policyjnego wojewody pomorskiego, ogłoszonego w „Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim" nr. 5, poz. 23, rok 1925, właściciele domów lub ich odpowiedzialni zastępcy, dla uniknięcia niebezpieczeństwa pożarowego, są zobowiązani dawać czyścić używane kominy i rury kominowe w czasie od 1 maja do 1 października co 6 tygodni, w innych zaś miesiącach raz na miesiąc. Czyszczenie tych kominów winno być dokonywane przez kominiarza powołanego do tej czynności na podstawie zawartej z nim wolnej umowy. Kominy używane w przedsiębiorstwach przemysłowych winne być częściej czyszczone. Za nieprzestrzeganie odnośnego obowiązku winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Obrońcy dla nieletnich!

Ministerstwo pracy i opieki społecznej rozesłało do wojewodów okólnik, w którym wyjaśnia, że nieletni, oskarżeni przed sądami powiatowemi, muszą mieć obrońców z urzędu już w toku śledztwa. Dotychczas zdarzało się niejednokrotnie, że władze administracyjne, którym przysługuje prawo do wnoszenia i popierania oskarżenia przed sądami powiatowemi, nie badały uprzednio, czy oskarżony jest nieletni i nie umieszczały w akcie oskarżenia stosownej wzmianki. W tych wypadkach sprawy były odraczane, co spowodowało nietylko zwłokę w toku postępowania sądowego, lecz również narażało na koszta skarb państwa.

Ważne dla posiadaczy kont w P. K. O.

Pocztowa Kasa Oszczędności wprowadziła dla uczestników obrotu czekowego t. zw. „stałe zlecenia przelewowe", które polegają na tem, że P. K. O. opłaca w imieniu swego klijenta wszelkiego rodzaju należytości perjodyczne. np. elektryczość, gaz. Kasę Chorych, telefon, abonamenty pism, raty, składki członkowskie itd.

Dowody uregulowania rachunków otrzymują klijenci bezwłocznie.

Niemiecka wycieczka z Berlina w stolicy Kaszub.

Na grobach zmarłych członków rodzin niemieckich.

pomodlą się w Kościerzynie byli mieszkańcy naszego miasta.

Dnia 9 września o godz. 4.30 przybędzie do naszego miasta wycieczka niemiecka z Berlina składająca się z b. mieszkańców naszego miasta, którzy wyemigrowali do Berlina i połączyli się tam w tow. b. Kościerzaków. Uczestnicy chcą nie tylko zwiedzić groby zmarłych członków swych rodzin — ale również przekonać się osobiście jak wygląda stolica Kaszub za polskich rządów — i jak tu się powodzi tym, którzy zostali na Kaszubach optując na rzecz Polski.

Złodzieje skradli na kościerskiem wybudowaniu 200 złotych

O północy otworzyli wytrychem szafę od bielizny

Donoszą nam, że w nocy z dnia 4-go bm. na 5-go bm. nieznani dotąd złodzieje wkradli się do mieszkania p. Klamana z kościerskiego wybudowania i skradli mu 200 zł z szufladki z szafy od bielizny. Złodzieje dostali się do wnętrza przez otwarcie okna między godziną 12 a 1-szą po północy. Być może, że złodzieje pochodzą z Kościerzyny — gdyż musieli być doskonale poinformowani o rozkładzie mieszkaniowym u p. Klamana i o miejscu przechowywania pieniędzy skoro bez żadnych poprzednich przetrząsań i poszukiwań najpierw otworzyli szufladę, w której były pieniądze. Odchodzących złodziei zdradziło szczekanie psa, który obudził śpiących domowników.

Nr. 3 „Głosu Kaszubskiego" nie daje spać policji śledczej w Tczewie.

Sensacyjne aresztowanie kurjerów komunistycznych

Przewozili z Gdańska przez Kaszuby opieczętowane listy bolszewickie.

(Korespondencja własna)

Tczew, dnia 8 września.

W numerze 3 „Głosu Kaszubskiego" donosiliśmy o europejskiej centrali komunistycznej w Gdańsku, zwracając pilną uwagę naszych władz śledczych na siedzibę komunizmu, grożącego Kaszubom i całej Polsce kolportowaniem z Bolszewji bibuły agitacyjnej. Obecnie zaś donoszą nam już, że policja śledcza w Tczewie aresztowała przedwczoraj dwóch kurjerów komunistycznych, Goldfingera Jelmana i Feldberga Mojżesza. Przy rewizji osobistej znaleziono u Goldfingera 5955 zł. u Feldberga zaś większą ilość komunistycznego materjału agitacyjnego oraz trzy ważne listy z adresami dwóch działaczy w Polsce. Jeden z listów zaszyty był pod podszewką w rękawie i opieczętowany. Wymienionych agitatorów bolszewickich odstawiono do dyspozycji władz centralnych. Aresztowani przewozili materjał z Gańska do Polski.

Tania loterja fantowa na budowę floty polskiej na Bałtyku

Potężna flota narodowa odpowiedzią dla Trewiranusa

Kościerzyny nie powinno zabraknąć w tej akcji!

Polska pragnie pokoju i dowody tego składa od lat dziesięciu. Ale sąsiedzi nasi, pragnący uprawiać politykę rozboju, prowokują nas, traktując naszą politykę pokojową, jako politykę słabości i chcą wydrzeć nam krwią odkupione z niewoli ziemie.

Cała Polska zaprotestowała przeciw niemieckim zakusom pruskiej hakaty, które znalazły wyraz w buńczucznej mowie Treviranusa. Ale jedyną godziwą Polski odpowiedzią jest czyn i na niego zdobyć się powinniśmy. Czyn ten to budowa wielkiej floty narodowej na Bałtyku.

W zrozumieniu ciężkich warunków, jakie przeżywamy obecnie, Liga Morska i Rzeczna urządza wielką, tanią loterję fantową, której dochód popłynie w całości na odparcie roszczeń niemieckich do zachodnich dzielnic Rzeczypospolitej i na zapoczątkowanie budowy wielkiej floty polskiej na Bałtyku. Wszystkie dotychczas zebrane sumy zostaną w tym celu połączone.

We wszystkich dzielnicach Polski akcja już się rozpoczęła, ze wszystkich — najbiedniejszych nawet — kieszeni płyną po 2 zł. na budowę wielkiej floty. Wierzymy, iż Kościerzyny, która kroczy na czele całych Kaszub w zrozumieniu i ukochaniu polskiego morza z pewnością w tej akcji nie zabraknie.

Najazd Krzyżaków na Pomorze — złączył rozdarte i powaśnione dzielnice w jedno Państwo Polskie, bo zrodził pierwszorzędną potęgę europejską: Polskę — Litwę; wystąpienie hakatystów gdańskich w czasie walk Polski z bolszewikami — wybudowało nam Gdynię — naszą tarczę na Bałtyku.

Niechże mowa Treviranusa — da nam w rękę miecz: potężną Flotę Narodową.

Wstrząsający dramat na morzu w oczach rybaka kaszubskiego

Oddał klucz i zegarek -- a potem zastrzelił żonę i siebie

Łódź kaszubska w Karwi — przejażdżka letników po pełnem morzu — 5 zł., klucz i zegarek dwa strzały i dwa trupy.

(Korespondencja własna)

Karwia, powiat morski 8 września.

Wstrząsający, pełen zgrozy wypadek wydarzył się w Karwi na pełnem morzu. Dwoje letników w Karwi zamówiło łódź celem przejażdżki po morzu. Nie zadowolili się atoli przejażdżką wzdłuż wybrzeża, lecz rybacy musieli popłynąć na pełne morze. Tam wydobył nagle mężczyzna rewolwer, chcąc kobietę zastrzelić. Rybacy chcieli powstrzymać go od tego kroku, lecz ten rozwścieczony, groził im także zastrzeleniem, jeżeli będą mu przeszkadzać w jego przedsięwzięciu i oświadczył, że on i jego żona postanowili zejść wspólnie z tego świata.

Zapłacił jeszcze 5 zł za przejażdżkę, doręczył rybakom klucz od pokoju i zegarek, poczem zastrzelił najprzód żonę, a potem siebie. Bezradni rybacy przypatrywać się musieli tej wstrząsającej tragedji: po powrocie donieśli władzom o tem, co się stało.

Policja zlikwidowała bunt w Zakładzie Poprawczym w Chojnicach!

Bestjalski napad 50-ciu chłopaków na dozorcę

Nieludzko obity dozorca walczy ze śmiercią.

(Korespondencja własna)

Chojnice, dnia 8 września.

W zakładzie poprawczym dla małoletnich dokonano bestjalskiego napadu na dozorcę. Sprawa przedstawia się następująco: przed kilkoma dniami uciekło z zakładu 6-ciu wychowanków. Ujęto ich, sprowadzono z powrotem do Chojnic i osadzono w areszcie. Wychowankowie postanowili zemścić się na dozorcy Przybylaku.

Gdy wszedł on w nocy, w czasie dokonywania inspekcji na salę, w której spało około 50-ciu chłopców, ci nagle rzucili się na niego, powalili go na ziemię i zbili go tak nieludzko, iż dozorca walczy obecnie w szpitalu ze śmiercią.

Spokój w zakładzie przywróciła wezwana policja.

Dwu prowodyrów krwawego zajścia aresztowano i osadzono w więzieniu przy sądzie powiatowym w Chojnicach.

23-letnia matka, która utopiła 5-letniego synka

została skazana w Chojnicach na karę śmierci.

(Korespondencja własna)

Chojnice, dnia 8 września.

W tutejszym Sądzie Okręgowym zapadł w dniu 4 bm. wyrok na 23-letnią robotnicę Gertrudę Puczyńską z Nowego Zalna, powiatu tucholskiego, skazujący ją na karę śmierci.

Skazana Puczyńska w dniu 3 czerwca br. utopiła w jeziorze swego 5-letniego synka, Maksymiljana.

RUCH TOWARZYSTW

Towarzystwo śpiewu „Św. Cecylji"

Lekcje śpiewu w bieżącym tygodniu odbywać się będą w następującym porządku: w poniedziałek dla głosów żeńskich o godz. 8,15 w auli szkoły powszechnej, w środę o godz. 8 wieczorem dla głosów męskich w kościele, w czwartek o godz. 8 dla całego zespołu również w kościele, celem przygotowania śpiewu na odpust parafjalny w przyszłą niedzielę.

Proszę o gremjalne i punktualne przybycie.

Ks. Kałduński, prezes

Kat. Stow. Młodz. Męskiej

Ćwiczenia orkiestry dentej odbywać się będą od 7. bm. w każdy wtorek, czwartek i piątek od godz. 8,30, zaś orkiestry smyczkowej w każdy poniedziałek i sobotę od godz. 8,30

Ćwiczenia P. W. i W. F. regularnie w każdą środę i niedzielę. Zbiórka w środę o godz. 8,30, w niedzielę o 1-szej po południu.

Zebranie zarządu odbędzie się w czwartek, dnia 11. bm. w sali abstynentów o godz. 8,30. Plenarne zaś, w piątek, dnia 12 bm. o godz. 8,30 w sali abstynentów.

Gotów Prezes

Wczoraj około godziny 9-tej zmarła, zaopatrzona św. Sakramentami, moja kochana żona, nasza dobra matka, teściowa, babcia i siostra

Ś. † P.

Barbara Saborowska

o czem donosi w imieniu pogrążonej w głębokim smutku rodziny

Henryk Saborowski

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 10-go września o godzinie 8-mej rano.

Ogłoszenie.

Stosownie do przepisu zawartego w punkcie 2 artykułu 20 Ordynacji Wyborczej do Sejmu z dnia 28. VII. 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 66 poz. 590) zwołuję, nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej na dzień 11. września 1930 r. o godzinie 6-tej popoł. do sali Rady Miejskiej w Ratuszu.

Porządek obrad:

1) **Wybór po trzech członków i po tyluż zastępców do Obwodowych Komisyj Wyborczych dla obwodów od 1 — 3.**

Burmistrz, Tkaczyk

(Tkaczyk, zast. burmistrza)

Ogłoszenie.

Uprasza się Pp. odbiorców siły, aby nie używali motorów w godz. od 18 do 23. aż do odwołania, ponieważ maszyny są w reperacji.

(—) Zrodowski, decernent elektr.

Drukiem i nakładem „Głosu Kaszubskiego", właść: St. Stachowski w Kościerzynie. Za redakcję i dział techniczny odpowiedzialny: Wł. Lisiński

Samobójstwo żony rotmistrza niemieckigo Amlinga i echa jego zagadkowej śmierci



Niejaka Amlingier z Frankfurtu popełniła samobójstwo, wyskakując z samolotu, kursującego na linji Frankfurt — Erfurt z wysokości 1000 metrów. Przy rewizji torebki i papierów denatki na paszporcie znaleziono notatki w których samobójczyni prosi o zawiadomienie o swej śmierci najbliższych znajomych we Frankfurcie. — Trupa denatki znaleziono na polach w pobliżu miejscowości Vilbel.

Samobójstwo posiada, jak wykazały dochodzenia niesłychanie sensacyjne tło polityczne. Samobójczyni jest żoną rotmistrza Reichswehry Amlingera, który w wojnie światowej był lotnikiem — obserwatorem armji niemieckiej. Amlinger bawił ostatnio w Rosji. Przed kilku dniami rodzina otrzymała wiadomość, że zginął on tam w czasie kontroli lotniczej. Amlingerowa targnęła się na życie z rozpaczy po śmierci męża.

Amlinger zmarł wypełniając „tajną misję urzędową" w imieniu rządu Rzeszy.

Rycina przedstawia nieszczęśliwą parę w chwili gdy szła do ślubu.

Sport pod osłoną policji

Jakkolwiek i u nas nie brak gorącego entuzjazmu, podczas walk na stadjonie sportowym, to jednak nie doszliśmy na szczęście do stosunków, panujących pod tym względem w Urugway'u.

Wkroczenie publiczności na plac sportowy podczas gry i zawzięta walka zwolenników, poszczególnych partyj, jest tam na porządku dziennym, jak również interwencja konnej policji, która zmuszona jest szarżować na walczących z sobą przeciwników.

Ażeby tego rodzaju wypadkom zapobiec, podczas odbytych ostatnio oficjalnych turniejów sportowych, otoczono plac nietylko osłoną z drutu kolczastego, ale prócz tego rowem strzeleckim z obsadzaną w nim załogą, wskutek czego wypady publiczności na boisko zostały tym razem naprawdę udaremnione.

Dwie kule w brzuch za eksmisję

Szaleńczy czyn lokatora.

Znamiennym przyczynkiem do długoletniej waśni między gospodarzami domów i lokatorami jest tocząca się dziś w sądzie okręgowym sprawa Kazimierza Turczyniaka, który zamieszkiwał w domu nr. 7 przy ul. Grudziądzkiej i pozwany przez gospodarza domu do sądu o eksmisję był usunięty z zajmowanego lokalu.

Turczyniak przeprowadził się do sąsiedniego domu. Warunki mieszkaniowe były jednak opłakane, poprzysiągł więc gospodarzowi, który go wyeksmitował, zemstę. Kiedyś gospodarz Roman Stacher, wyszedł z domu, jak zwykle, do zajęcia.

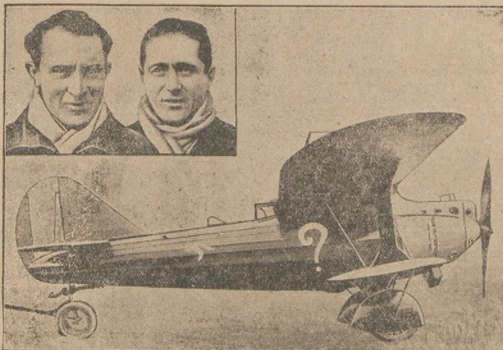
Turczyniak zastąpił mu drogę, z rewolwerem w ręku.

— Teraz ja ci dam eksmisję! — wykrzyknął!

Padły dwa strzały. Obie kule były celne. Ranny w brzuch Stacher zwalił się na ziemię. Przez długie tygodnie walczył w szpitalu ze śmiercią.

Turczyniak odpowiada z wolności za kaucją. Oskarżonego broni adwokat Reichenbach, oskarża prokurator Sima.

Lot z Paryża do Nowego Jorku



Lotnicy francuscy przelecieli Atlantyk
Francuscy piloci Costes i Bellonte, przelecieli Atlantyk i wylądowali w Nowym Jorku witani przez tłumy publiczności.

Komunista dezerter przed sądem

W cieniu sali sądowej znani są areopagowi sędziów ci, którzy za cel swego życia uważają walkę z prawem. Dzień każdy jest dla nich nowym etapem w przekraczaniu kodeksu karnego. Takim osobnikiem, którego niemal od 8 lat zna policja polityczna jest Jakób Cymerman.

Był on już karany pięciokrotnie za antypaństwową działalność. Obecnie zajął on miejsce na ławie oskarżonych za rozlepianie plakatów o treści antypaństwowej, i przechowywanie bibuły komunistycznej.

Obok niego zasiadł — po raz pierwszy — Salomon Herman, któremu akt oskarżenia zarzuca taką akcję antypaństwową.

W czasie dochodzenia okazało się, że Herman oprócz działalności komunistycznej winnien jeszcze ponieść karę za dezercję. Zeznania te złożone zostały przez szereg osób.

Sąd Okręgowy po naradzie wydał wyrok, mocą którego Cymerman został skazany na półtora roku takiegoż więzienia.

Jednocześnie na wniosek prokuratora, Herman zostanie przekazany władzom wojskowym, które będą go sądzić za zbrodnię dezercji. **W.**

„Skrzynki życzeń" w fabrykach

Oby dyrektorowie chcieli spełniać te życzenia.

Nowoutworzony przy lidze pracy, jednej z organizacyj przemysłowców polskich, wydział podnoszenia kultury, i poprawy bytu robotników, wystąpił z ciekawą inowacją.

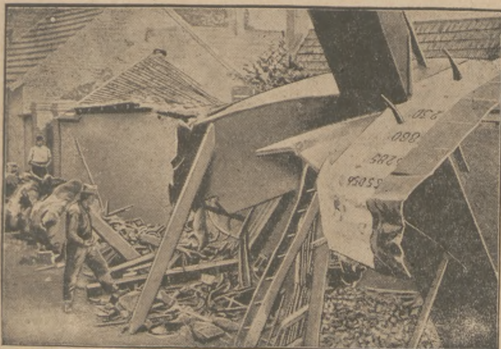
Z inicjatywy ligi pracy wprowadzone będą w fabrykach t. zw. „skrzynki życzeń".

Do tych skrzynek robotnicy mogą wrzucać listy zawierające życzenia, uwagi i projekty z zakresu systemu pracy, zauważonych braków, postulatów kulturalnych i t. d.

Narazie skrzynki życzeń zawieszono w 4 fabrykach w Warszawie.

Liga pracy zamierza w najbliższym czasie objąć „skrzynkami życzeń" wszystkie fabryki w Polsce.

Straszne skutki katastrofy samolotowej



Podczas francuskich manewrów powietrznych uległ katastrofie pewien samolot. Dwóch oficerów i czterech podoficerów poniosło śmierć na miejscu

Z pastuszka został miljonerem

Olbrzymi spadek chłopaka z pod Łomży.

Do Kanady wyemigrował w roku 1909 w celach zarobkowych rolnik Jan Luśnia, mieszkaniec wsi Leopoldowo, gm. Szczepankowo, 14 klm. za Łomżą, pozostawiając bez zaopatrzenia żonę swą Marję i 2-letniego synka Pawła.

Po paru latach Marja Luśnia zmarła, pozostawiając sierotę Pawełka. Opiekunem Pawełka został gospodarz miejscowy, u którego malec pracował w charakterze pastucha...

Przed miesiącem Paweł Luśnia otrzymał wiadomość przez konsulat polski w Kanadzie, że ojciec jego umarł, polecając konsulatowi przed śmiercią odszukać jedynaka i zapisując mu cały majątek stanowiący 180.000 dolarów (przeszło półtora miljona złotych).

Jak się potem okazało, Luśnia dorobił się w Kanadzie kolosalnego majątku na hodowli byków. Przysyłał on do kraju pieniądze dla syna, były one jednak przywłaszczane przez nieuczciwego opiekuna.

Paweł Luśnia obecnie liczący 23 lata udaje się po spadek do Ameryki.

• KRONIKA POMORSKA •

STARA-KISZEWA.

Motocykl przyczyną nieszczęśliwego wypadku.

W ubiegłą niedzielę około godz. 9-tej rano jechała furmanka p. Lewińskiego z Pałubina;. Koło St. Kiszewy dogonił ją motocykl. Koń p. L. spłoszył się i zaczął pędzić przed siebie. Woźnica J. Lorek nie zdołał konia zatrzymać, przyczem w niewiadomy sposób wypadł z wozu.

Skutki były straszne ;wóz przeszedł przez rękę i głowę raniąc dotkliwie. Bezprzytomnego odwieziono do lekarza wojskowego, który opatrzył i zdołał przywrócić nieszczęśliwemu przytomność. Jest słaba nadzieja utrzymania go przy życiu.

LIPY, pow. kościerski.

Pożar domu mieszkalnego.

W ubiegłym tygodniu spalił się p. Zakrzewskie mu dom mieszkalny wartości 4.000 zł. Ogień wybuchł na strychu od iskry z komina.

CHOJNICE.

Krwawy bunt wychowanków.

Dnia 3 bm. przed południem powstał w Krajowym Zakładzie Wychowawczym krwawy bunt 50 wychowanków. Śmiertelnie rannym został dozorca Przybylak. Nasz korespondent zebrał nast. szczegóły:

W przeddzień zbiegło z Zakładu Poprawczego 6 wychowanków, którzy jednak po krótkim czasie do Zakładu powrócili. Ukarano ich aresztem. Nocą pełnił służbę dozorca Przybylak w sali, gdzie znajdowało się 50 wychowanków. Ci zmówili się i zmusili dozorcę do wydania im kluczy od celi. Rano nastąpiło ponowne zamknięcie uciekinierów w celi. Wówczas padło hasło: bić ! 50 wychowanków rzuciło się na dozorcę Przybylaka, zadając mu śmiertelne rany, dopiero policja położyła kres awanturze. Trzech najgroźniejszych burzycieli aresztowano. Są nimi: Muntewski Bronisław, lat 19. Maćkowski Jan, lat 19, Lukas Bolesław lat 17.

Dochodzenia prowadzi komendant posterunku p. Zawiszewski.

Nominacja na prałata.

Znany powszechnie i zasłużony na niwie spo tecznej ks. profesor Bieszk otrzymał nominację na prałata. Odznaczenie to ludność cała przyjęła z niezwykłą radością.

GDYNIA.

Samobójstwo inżyniera w Oksywiu.

Przedwczoraj przed południem około godz. 9-tej popełnił w obecności współpracowników samobójstwo przez wypicie większej ilości cyankalu inż. Myśniowski Juljan, zatrudniony w warsztatach Mar. Woj. w Oksywiu, ur. 29. 6. 1882 we Lwowie.

Denat przed popełnieniem samobójstwa napisał list do żony i córki. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy i głuchota ,jak również zboczenie umysłowe.

Przy denacie znaleziono większą ilość pocztówek pornograficznych.

Laboratorjum towaroznawcze w Gdyni.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu przejęła pod swój zarząd laboratorjum towaroznawcze, istniejące przy Instytucie Handlu Morskiego w Gdyni Kierownictwo laboratorjum objął dr. chemji Z. Meziński. W szczególności będą przeprowadzone analizy dużych partyj śmulcu za granicznego i słoniny, magazonowych w porcie gdyńskim, które nie mogą się doczekać dalszej wysyłki wskutek nadmiernego przeciążenia poznańskiego zakładu badawczego.

TCZEW.

Strzelanie na pociąg.

Na szlaku starogardzkim w pobliżu Swarożyna oddał jakiś nieznany osobnik na przejeżdżający pociąg osobowy strzał rewolwerowy, który na szczęście nikogo nie zranił. Sprawą zajęła się policja.

BOCHLIN, pow. Gniew.

Potwór w ludzkiem ciele.

Córka tut. gospodarza niej. Anna Redens lat 21, poszła wraz z siostrą i bratem na grzyby do lasu państwowego. Zobaczywszy zbierających grzyby gajowy, Stefański, poszczuł ich psem, który się rzucił na Annę Redens i strasznie ją pokąsał. Odwieziona do szpitala w Nowem, nieszczęśliwa dziewczyna po tygodniu zmarła. Takim potworem jest p. gazowy Stefański. **Fr. L.**

WĄBRZEŹNO.

Czy Sejmik będzie rozwiązany. ?

Podobno p. wojewoda nosi się z zamiarem rozwiązania Sejmiku i Wydziału Powiatowego w Wąbrzeźnie za protest przedstawicieli samorządu i wyrażenie protestu przeciw usunięciu starosty Prądzyńskiego.

GRUDZIĄDZ.

Zhańbili godło państwowe w Grudziądzu.

Przed kilku dniami zginęła tablica Starostwa tutejszego. Zatopiono ją w Wiśle.

Dzięki sprawności policji wandalów aresztowano i to red. Morzyckiego ze „Słowa Pomorskiego", którego z polecenia prokuratora osadzono w areszcie. — Oprócz red. Morzyckiego pociągnięto do odpowiedzialności współwinnych niej. Jordana i Romana Hinca.

Znieważenie Godła państwowego w Grudziądzu nie jest pierwszem. Niedawno bowiem zerwano tablicę z godłem państwowem, umieszczonem na gmachu Izby Skarbowej. Czy oba te fakty mają ze sobą związek wykażą dalsze dochodzenia.

Sprawcy haniebnego czynu grozi kara do 2 lat ciężkiego więzienia. Rozprawa sądowa odbędzie się w niedalekiej przyszłości.

„Słowo Pomorskie" pisze:

„Nie wchodząc w szczegóły jak najkategoryczniej potępiamy wybryk, a po zbadaniu istoty czynu do sprawców i wybryku ustosunkujemy się tak, jak nam nakazuje nasz obowiązek państwowy i obywatelski.

W związku z powyższem zajściem aż do wyjaśnienia sprawy zawiesiliśmy naszego współpracownika p. Br. Morzyckiego w jego dotychczasowych czynnościach redakcyjnych.

Film dźwiękowy w kinie.

W dniach najbliższych zostanie wprowadzony w jednem z najpiękniejszych kin w Grudziądzu — w Gryfie — stały film dźwiękowy Specjalna aparatura techniczna wysokiego gatunku, pozwala odbierać w niezwykle czysty i naturalny sposób a wszelkie nadawane dźwięki znajdują swe wyjście w specjalnie przystosowanych głośnikach.

40-letni jubileusz pracy drukarskiej.

W dniu 1 września br. obchodził rzadki jubileusz 40-letniej pracy drukarskiej p. Paweł Cholewicz, zecer, zatrudniony w Drukarni Rzemieślniczej.

P. Cholewicz rozpoczął swą pracę w dawniejszej drukarni „Gesellligera" i mimo to, że jego pracodawcą był zajadły hakatysta ,wytrwał na swem stanowisku — będąc wiernym zawsze swej Ojczyźnie.

LINOWO KRÓL, pow. grudziądzki.

Pomór świń.

W dniu 29 8. weterynarz powiatowy p. dr. Jakubowski z Radzyna, stwierdził na gospodarstwie p. Szwatzowej na wybud. Linowo Król pomór świń. Zdechło 6 tucznych i 1 maciora z 12 prosięta mi. Wszystkie świnie zostały zabrane do rakarni w Czystochlebiu.

LINOWKo, pow. grudziądzki.

Pryszczyca się rozszerza.

Na tutejszym majątku została stwierdzona pryszczyca u bydła rogatego. Wobec tego nie wolno żadnego bydła wypędzać na pole, także ludność robotnicza musi swoje krowy trzymać w stajni. Dodać należy, że ludność tut. robotnicza posiada dużo prosiąt, niektórzy po 18 i 12, a wobec pryszczycy nie mogą ich sprzedać, i są w kłopocie, co mają z prosiętami robić, z powodu braku miejsca. Tylko tuczniki na rzeź wolno po zbadaniu przez weterynarza powiatowego (na własny koszt,, sprzedać.

TORUŃ.

Utopił się w torfowisku.

W pobliżu Gniewkowa, pow. Inowrocław bawił się obok torfowiska 10-let. Lawrenz, który w pewnej chwili wpadł do napełnionego wodą dołu i utonął.

Sławna z procesów Oldakowska nie żyje.

Raniona ciężko wystrzałem z rewolweru przez niejakiego Zajdla w gmachu sądu w Lubawie Ołdakowska, zmarła w dniu wczorajszym w tamtejszym szpitalu miejskim.

KARWIA.

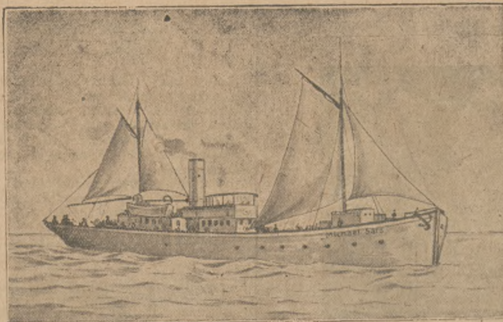
Samobójstwo pary małżonków na morzu.

W niedzielę po poł. zamówiła sobie pewna para małżeńska — byli to letnicy — łódź, celem przejażdżki na morzu. Kazali oni rybakom wypłynąć na pełne morze. Nagle mężczyzna wydobył rewolwer i chciał zastrzelić swoją żonę. Rybacy chcieli temu przeszkodzić. Ten oburzony tą interwencją chciał ich zastrzelić i oświadczył im, że postanowił on oraz jego żona zejść wspólnie ze świata. Zapłacił on rybakom za przejażdżkę, dał im klucz od pokoju i zegarek, poczem zastrzelił najpierw żonę a następnie siebie samego. — Rybacy mimo woli przyglądać musieli się tej tragedji.

NIEDAMOWO.

W lesie znaleziono rzeczy liturgiczne porzucone przez świętokradcę.

W lesie pod Nową Kiszewą znaleziono różne rzeczy liturgiczne, pochodzące z kradzieży ,dokonanej swego czasu przez świętokradzcę w kościele w Niedanowie. Złoczyńcy dotąd nie zdołano ująć. Policja dokonała zdjęć fotograficznych śladów palców, jakie pozostawił zbrodniarz na szklanej puszce od komunikantów.



Statek „Michael Sars" ktory przewiózł szczątki Andree'go do Norwegji

Straszna katastrofa samolotu w Warszawie

Dwaj lotnicy zabici — Sześć osób rannych.

Wczoraj przed południ. ulica Kopińska na Ochocie stała się widownią strasznej katastrofy samolotowej.

Około godziny 11-tej samolot wystartował z lotniska mokotowskiego dla dokonanialotu ćwiczebnego.

Wykonując po pewnej chwili wiraż, samolot ześlizgnął się na skrzydle, prawdopodobnie wskutek defektu motoru.

Lotnicy, widząc straszne niebezpieczeństwo, usilowali ratować się przez wyrzucenie worka z piaskiem.

Niestety, nic to nie pomogło. Samolot uderzył w ścianę szczytową domu nr. 9 przy ulicy Kopińskiej, wywalił w niej dziurę i zawisł nad drewnianymi budynkami posesji sąsiedniej.

Samolot w jednej chwili stanął w płomieniach, które przez otwór w ścianie buchnęły, do wnętrza mieszkania na drugiem piętrze.

Jednocześnie płonąca benzyna zaczęła ściekać na budynki drewniane posesji nr. 7, które również zaczęły płonąć.

Z płonącego samolotu spadły objęte ogniem ciała lotników.

Samolot, mając silnik uwięziony w otworze, który wybił ster zaś oparty o przewody elektrowni pruszkowskiej, wisiał płonąc w powietrzu.

O ratunku lotników nie mogło być mowy, byli bowiem niemal zwęgleni. Ciała ich przewieziono do kostnicy szpitala Ujazdowskiego.

Wybuch benzyny poparzył ciężko właścicielkę mieszkania na drugiem piętrze p. Lendelbachową. Przewieziono ją do szpitala na Czystem

Cześć ich pamięci.

Stolica brudu

Statystyka amerykańska wykazała, że miastem, posiadającem najwięcej sadzy w powietrzu, jest Pittsburg. W mieście tem na jeden kilometr kwadratowy przypada 62 tysiące kilo sadzy i pyłu.

Na drugiem miejscu stoi Liverpool z 54 tysiącami kilo sadzy na kilometr kwadratowy, dalej Chicago (48 tys.), Saint Louis (36 ty.), i Cincinnati (28 tys.).

Lekarze obliczyli, że mieszkańcy fabrycznej dzielnicy Chicago wdychają rocznie 700 gramów kurzu w płuca.